

# 30 lat Patrona Ekologów

Świętego Franciszka z Asyżu słusznie zalicza się między tych świętych i sławnych mężów, którzy odnosili się do przyrody jak do cudownego daru udzielonego przez Boga rodzajowi ludzkiemu. Albowiem on głęboko odczuł w szczególny sposób wszystkie dzieła Stwórcy [...] My przeto na podstawie zdania Świętej Kongregacji do spraw Sakramentów i Bożego Kultu, mocą tego listu, na zawsze ogłaszamy św. Franciszka z Asyżu niebieskim patronem ekologów.

napisał Jan Paweł II 29 listopada 1979 r. w breve „Inter sanctos”.

Zaangażowanie duchowieństwa i Kościoła katolickiego w ochronę świata stworzonego ma o wiele dłuższe tradycje. Sięga w naszym kraju XVIII wieku, w którym działali tacy księża-przyrodnicy, jak Krzysztof Kluk i Stanisław Staszic, poprzez obrońców przyrody tatrzańskiej (ks. Jędrzej Pleszewski, ks. Eugeniusz Janota i ks. Józef Stolarczyk), aż do czasów współczesnych i nauczania papieży, od Pawła VI począwszy. Jednak po owym dniu listopadowym w 1979 r. zaangażowanie to znacznie się zintensyfikowało. Przyczyną bez wątpienia była działalność i nauczanie Jana Pawła II, który stale, regularnie i wielokrotnie napominał, zachęcał i inspirował do ochrony stworzenia, w licznych swoich encyklikach, listach, orędziach, homiliach itd. Od tego czasu wzrosło też w naszym kraju zaangażowanie świeckich chrześcijan w ochronę środowiska. Zda się, że św. Franciszek z właściwą sobie łagodnością, ale i stanowczością wpierał z nieba te wszystkie działania.



Uroczysta sesja poświęcona 30-leciu ogłoszenia św. Franciszka Patronem Ekologów - aula w czasie sesji. Fot. archiwum REFA

27 listopada 2009 r. w krakowskim klasztorze franciszkanów konwentualnych odbyła się uroczysta sesja, poświęcona 30-leciu ogłoszenia św. Franciszka Patronem Ekologów. Zorganizował ją Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu (REFA) przy współpracy z Instytutem Studiów Franciszkańskich. Miejsce sesji nie było przypadkowe. To tutaj w 1981 r. REFA zaczął swoją działalność. Tu rodziły się założenia, podstawy ideowe i pierwsze konkretne działania. Stąd idea „ekologii chrześcijańskiej” rozlała się szerzej, angażując coraz liczniej świeckich. Dziś można powiedzieć, że REFA jest profesjonalną organizacją ekologiczną, niosącą papieskie nauczanie ekospołeczne do wielu środowisk. To właśnie było m.in. przedmiotem dyskusji na krakowskiej sesji. Zgromadziła ona członków Ruchu, sympatyków, naukowców (m.in. prof. Zbigniew Mirek, prof. Jan Dobrowolski, ks. prof. Maciej Ostrowski i inni). Rozmawiano także o współczesnych problemach ekologicznych, formowaniu człowieka przez piękno przyrody, zmianach klimatu itp. Dyskusję prowadził znany czytelnikom „Dzikiemu Życiu” o. dr Stanisław Jaromi - przewodniczący REFA. Był także czas na wspomnienie początków REFA, które przybliżył o. Zbigniew Świerczek, dziś asystent, a kiedyś jeden z założycieli Ruchu.



Uroczysta sesja - stoisko materiałów edukacyjnych REFA przygotowane dla gości. Fot. archiwum REFA

Okrągłe rocznice zawsze sprzyjają refleksji, zrobieniu bilansu i wyciąganiu wniosków na przyszłość.

Pozwólcie zatem drodzy Czytelnicy na krótką osobistą refleksję człowieka, który od kilkunastu już lat jakby okrakiem stoi jedną nogą w REFA, a drugą w Pracowni.

Jest rzeczą niesamowicie cenną, że istnieje taka organizacja jak REFA, skupiająca świadomych ekologicznie chrześcijan, którzy nie boją się, czasem mimo niechęci własnych środowisk, wspierać takie akcje, jak obrona doliny Rospudy, walka ze zmianami klimatu czy wprowadzaniem do naszego kraju GMO. Dobrze, że istnieje taki ruch, który współpracuje z licznymi i bardzo różnymi środowiskami (także z Pracownią), który szkoli, publikuje, tworzy obszary chronione.

Smutne jest natomiast, że REFA to... jedyna tego typu organizacja w kraju, gdzie ponad 90% ludzi deklaruje się jako katolicy. Szkoda, że liczniejsze jeszcze w latach 80. i 90. chrześcijańskie inicjatywy i ruchy, jak Franciszkański Ruch Ekologiczny czy Harcerski Ruch Ochrony Środowiska im. Św. Franciszka z Asyżu, praktycznie już nie działają.

„Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ojczystą ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi!” - wołał 10 lat temu w Zamościu Jan Paweł II. Obowiązek ten w naszym kraju spoczywa w szczególności na chrześcijanach - bo jest nas tutaj najwięcej.

Krzysztof Wojciechowski



Kolumna dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.